Nr. 154 (1785). Cena 12 groszy Włocławek, środa dnia 9 lipca 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 2 zł. na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 5o gr.

Ogłoszenia za wiersz milim. na pierwszej str. 15 grosz., na drugiej i trzeciej—10 gr., na czwartej—7 gr. Ogłoszenia drobne po 4 gr. za wyraz. Tłustym drukiem—podwójnie. Najmniejsze ogł. — 40 gr. Dla zagranicy ceny o 100 % wyższe. Układ ogł. czterołam.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

Kto nie miłuje bliźniego, trwa w śmierci (Jan 3:14).

Przesilenie gospodarcze.

Od dłuższego czasu pisma polskie przepełnione są artykułami na temat przesilenia gospodarczego, które w obecnej chwili jest najważniejszą sprawą. Różni różne dają rady, ciekawem jednak było, jak się na tę kwestję zapatrują sfery rządowe, gdyż one w pierwszym rzędzie mogą objąć całokształt tego ważnego zagadnienia. Przemówienia członków gabinetu podczas obrad budżetowych niejedno nam wyświetliły. Lepiej, niż ten lub ów minister, może ocenić grozę położenia, a zarazem podać środki zaradcze Rada Gospodarcza, która ma w swojem łonie i przedstawicieli Rządu i stron bezpośrednio zaiteresowanych przesileniem: przemysłowców i robotników. To też uważamy za pożyteczne dać sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Rady Gospodarczej, które się odbyło pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, p. Władysława Grabskiego.

Otwierając obrady, prezes Rady Ministrów oświadczył, iż kryzys gospodarczy, który był przewidywany, nastąpił, jednak nie stał się powszechnym; dotknął największe ośrodki przemysłowe, natomiast średnie zdołały się od przesilenia uchronić.

Następnie prof. Rybarski zdał sprawę z prac komisji kosztów produkcji i spraw celnych, wyłonionej na poprzedniem posiedzeniu rady gospodarczej. Komisja stwierdziła istnienie wielkiej różnicy pomiędzy cenami hurtowemi a detalicznemi. Stwierdzono również wadliwość organizacji handlowych, polegającą na nadmiarze pośredników. Wskazywano potrzebę obniżenia cła na przywożone artykuły pierwszej potrzeby. Zrzeszenia kupieckie wskazywały, iż przyczyną wysokich cen są wysokie ceny robocizny; co do rolnictwa ustalono, iż przesilenie w rolnictwie ma inny charakter, niż w przemyśle, przyczyną jego bowiem w rolnictwie jest niewspółmierność cen płodów rolnych i produktów, używanych przez rolników. Dla walki z kryzysem w przemyśle uznano za potrzebne: reorganizację produkcji, reformę podatku obrotowego i stawek kolejowych, wprowadzenie pracy akordowej, zniesienie nadmiernej liczby świąt, wreszcie walkę z przemytnictwem, zmniejszenie opłat wywozowych, zniesienie zasady wielokrotności przy podatku przemysłowym, oraz dowolności sejmików przy nakładaniu podatków.

Wyniki prac komisji do spraw kredytowych przedstawił wiceminister skarbu, p. Klarner. Stwierdzono, iż wysoka stopa procentowa, będąca następstwem drożyzny kredytu, podraża produkcję o 12%—30%. Przeciwdziałać temu może tańszy kredyt wewnętrzny i uzyskanie pożyczki zagranicznej na cele gospodarcze.

„Wysoka stopa procentowa—mówił p. wiceminister Klarner — utrzymuje się drogą inercji, jako pozostałość okresu inflacyjnego. Ingerencja Banku Polskiego wpływa na to, że stopa procentowa w bankach maleje. Zdolność emisyjna Banku Polskiego, dzięki stale wzrastającemu zapasowi złota, lub walut obcych, wynosi obecnie około 90 miljonów zł., ponieważ zaś emitowano 430 miljonów, można więc jeszcze emitować około 460 miljonów zł. Bank Polski prowadzi liberalną politykę kredytową, niestety, materjału dyskontowego jest mało, gdyż wskutek zastoju nie są dokonywane tranzakcje handlowe. W Banku gospodarstwa krajowego otwarto kredyt towarowy, który udzielany ma być na półfabrykaty i surowce, wyjątkowo zaś tylko na towary gotowe, chodzi bowiem o to, aby towary gotowe były rzucane na rynek, co przyczyni się do spadku drożyzny."

Ogólnie zgodzono się na to, iż niezbędna jest znaczna obniżka cen zgromadzonych na składach produktów przemysłowych coraz zasadnicza obniżka kosztów wytwarzania dalszej produkcji. Przedstawiciele przemysłowców deklarowali rzucenie na rynek nagromadzonego w składach towaru, nawet ze stratą, pod warunkiem, iż będą mogli w następstwie produkować w warunkach korzystniejszych. Za część nieodłączną tych warunków uważają przemysłowcy obniżenie robocizny i przedłużenie dnia roboczego, zresztą w ramach konwencji waszyngtońskiej.

Przedstawiciele robotników twierdzili, że mała wydajność pracy jest następstwem zacofania fabryk pod względem technicznym i organizacyjnym, że głównym powodem przesilenia jest spadek spożycia i że dla podniesienia spożycia podnieść nale ży płace zarobkowe, t. j. zdolność konsumcyjną robotników.

Prezes Rady Ministrów stwierdził, że kryzysu nie da się zażegnać przez samo udzielenie kredytów, gdyż złoty puszczany w obieg musi być równoważnikiem potrzeb, wynikających z obrotu gospodarczego. W celu złagodzenia kryzysu rząd postanowił w najbliższych miesiącach dać zamówienia, które udzielane będą najciężej dotkniętym gałęziom przemysłu W zakresie polityki podatkowej będą stosowane ulgi zarówno dla rolnictwa, jak i dla przemysłu. Rząd pracuje nad obniżeniem kosztów utrzymania, do czego zmierza nowa taryfa celna, która, w interesie szerokich warstw konsumentów, doprowadzić ma do spadku cen, a przez potrzebę większej konkurencji do likwidacji przesilenia gospodarczego.

Budowa portu w Gdyni.

Trudności, jakie powstały przy podpisaniu umowy na budowę portu w Gdyni z powodu zaszłych we Francji zmian politycznych i finansowych, obecnie zostały kompletnie złagodzone na skutek życzliwego porozumienia pomiędzy zainteresowanemi stronami.

Zostala już podpisana umowa przez minista przemysłu i handlu p. Józefa Kiedronia przy asyście dyrektora departamentu i marynarki handlowej Gabrjela Chrzanowskiego, naczelnika wydziału sportowego inż. St. Łęgowskiego z jednej strony, a z drugiej przez inż. departamentu p. Piotra Bomasax z konsorcjum francusko-polskiem, do którego wchodzą ze strony francuskiej firmy Batignole Schneider i Hersent, ze strony polskiej inż. Władysław Rummel, inż. Teodozy Nosowicz imieniem Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie.

Budowa ma się zacząć w tym miesiącu wszelkie opóźnienie jest zagwarantowane pieniężnie. Prace mają być skończone do 5-ciu lat. Pierwsze koszta wyniosą 40 miljonów zł. Personel i robotnicy mają być Polacy.

Część kosztów gwarantuje rząd francuski. Fakt ten posiada pierwszorzędną doniosłość dla Polski zarówno gospodarczą, jak i polityczną. Port w Gdyni w znacznym stopniu uniezależni Polskę od Gdańska, w którym żywioły wrogie Polsce wciąż jeszcze mają przewagę. Zaangażowanie kapitału zagranicznego w budowie portu w Gdyni wzmacnia zarazem nasze stanowisko polityczne w t. zw. korytarzu pomorskim, który w czasach ostatnich stał się objektem jawnych napaści ze strony oficjalnych nawet polityków niemieckich. Niemcy muszą pogodzić się z tem, iż Polska posiadać będzie własny i wolny dostęp do morza.

Bolszewicy nie chcą oddać wkładów z byłych kas oszczędności.

W ostatnich czasach do Głównego Urzędu Likwidacyjnego wpływają liczne zgłoszenia osób w sprawie zwrotu wkładów, złożonych w b. rosyjskich kasach oszczędności, przyczem niektórzy petenci, opierając się na błędnem mniemaniu jakoby sprawa powyższa została już ostatecznie rozstrzygnięta, domagają się wypłacenia im stosownych sum pieniężnych, względnie przekazania papierów wartościowych.

Prostując nieścisłe w tym względzie informację, Główny Urząd Likwidacyjny wyjaśnia, że utworzona na podstawie art. 18 Traktatu Ryskiego Komisja Rozrachunkowa, w zakres czynności której, wchodzi między innemi, rozrachunek z tytułu niezwróconych osobom polskim, fizycznym i prawnym wkładów oszczędnościowych (art. 17 p. 1) rozważała na szeregu posiedzeniach sprawę zwrotu powyższych wkładów, lecz uzgodnienie i roztrzygnięcie tej sprawy nie nastąpiło, a to skutkiem sprzeciwu strony rosyjskiej co do stanowiska, zajętego przez delegację polską, domagającego się słusznego zadość uczynienia.

Wobec powyższego, sprawa ta narazie jest nieaktualna i zgłoszenia w tym przedmiocie Główny Urząd Likwidacyjny, będzie pozostawiał bez odpowiedzi.

W razie dojścia do porozumienia w powyższej sprawie Delegacji polskiej i rosyjskiej oraz powzięcia przez Mieszaną Komisję Rozrachunkową odpowiedniej decyzji będzie podane o tem w swoim czasie do powszechnej wiadomości.

Z Rady Miejskiej.

Protokuł z dnia 3 lipca 1924 r.

Posiedzenie zagaił Prezes p. Dr. Piasecki o g. 9 wiecz. Protokuł poprzedniego posiedzenia odczytany przez Radnego Zastępcę Sekretarza p. W. Gąszczyńskiego, Rada Miejska zatwierdziła.

A) P. Prezes wyraził ex Praesidio protest pod adresem Magistratu z powodu tego, że w dniu uroczystości Bożego Ciała, wbrew intencji Duchowieństwa, postawiony został ołtarz na trawniku w nowo założonym skwerze na placu Kopernika, pomimo to,

że zostały tam umieszczone napisy: „nie chodzić po trawnikach“, fakt ten uważany być musi za brak kultury i dbałości o plantacje miejskie.

1) Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: 1) Zgodzić na zmiany w statucie podatku od widowisk, zalecono w piśmie p. Wojewody z d. 28.5. 24 r. L. S. M. 338/3.

2) Uzupełnić art. 2) tegoż statutu następującą uwagą: »Osoby urządzające wszelkie widowiska, zabawy, odczyty itp. wolne od opodatkowania, obowiązane są każdorazowo złożyć oddziałowi podatkowemu Magistratu sprawozdanie z odbytego widowiska według wzoru który zostanie określony przez Magistrat.

3) Zwrócić do władzy Nadzorczej z prośbą o możliwie szybkie zatwierdzanie nadsyłanych statutów, gdyż wymieniony statut, nadesłany d. 25 stycznia 1924 r. został załatwiony dopiero dnia 28 maja 1924 r.

II) Na wniosek Magistratu Rada Miejska 23 głosami p-ko 1-mu uchwaliła:

Zatwierdzić przedstawiony przez Magistrat przy odezwie z dnia 17.6.24 r. N. III. 2144/24 i załączony do akt. Rady Miejskiej „Statut opłat specjalnych na budowę i utrzymanie ulic i dróg w m. Włocławku“ z następującemi poprawkami Komisji Finansowo Budżetowej:

1) W tytule: „Statut opłat specjalnych na budowę i utrzymanie dróg i ulic w m. Włocławku”.

2) W § 1): a) podwyższa się o 100% stawki z tytułu punktów a) i b). b) W punkcie c) zmienić 20% na „15% a 40% na „30%“. c) do punktu c) dodać uwagę: „Przedsiębiostwa handlowe i przemysłowe, opłacające podatek z tytułu punktu c) są wolne od podatku wymierzonego z tytułu p. b.) W końcu: „1 stycznia“ zmienić na: „lipca“.

3) Do § 2) dodać punkt d) „Kooperatywy działające na podstawie Ustawy o współdzielniach”.

4) W § 7) zmiast „15 października 1924.“ wstawić: „w 6 tygodni później“.

5) Na wniosek p. r. Hillera Rada Miejska uchwaliła: polecić Magistratowi zużycie wpływu z podatku wyłącznie na cele drogowe”.

III) Na wniosek Magistratu Rada Miejska 25 głosami p-ko 1-mu uchwaliła:

Upoważnić Magistrat do lokowania kapitałów miejskich w Banku Polskim, pocztowej Kasie Oszczędności, Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Kujawskim we Włocławku oraz w miejscowych Oddziałach Banku Handlowego w Warszawie i Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie.

IV) Na skutek pisma p. Prezydenta Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: Udzielić p. Prezydentowi Krauzemu urlopu wypoczynkowego od d. 7 lipca do 3 sierpnia 1924 r.

V) Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

Przyjąć na rzecz Komunalnego Seminarjum Nauczycielskiego we Włocławku legat z dobrodziejstwem inwentarza z zapisu Zofji Marceli Klug na podstawie własnoręcznego jej testamentu z dnia 11 grudnia 1916 r. i upoważnić p. Prezydenta m. Włocławka z prawem substytucji do otrzymania znajdującego się w masie spadku wskazującego majątku po zmarłej Zofji Marceli Klug i wydania pokwitowania z odbioru takowego oraz do sporządzenia niezbędnych aktów rejentalnych i hipotecznych z przyjęciem tego legatu związanych.

VI. Na skutek podania Komitetu o uczczenia pamięci S. Becchiego. Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

Nazwać nową ulicę, równoległą do ul. Rolińskiego, a prowadzącą obok projektowanego gmachu gimnazjum żeńskiego, ulicą Stanisława Becchiego.

VII) Na wniosek p. ławnika Zbrożyny Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła:

Polecić Magistratowi poczynienie najdalej idących starań aby uzyskać otwarcie we Włocławku filji Banku Gospodarstwa Krajowego.

Następuje przerwa.

VIII) Sprawa podatku od szyldów.

P. Prezes na wstępie zaznaczył, że wbrew informacjom miejscowej prasy, i tym razem przy obradach nad podatkiem do szyldów, z pp. Radnych — kupców, których ten podatek najwięcej obchodzi, są nieobecni pp. Borzęcki, Ersler, Grąbczewski, Mirewicz i Opoczyński.

Na wniosek Magistratu Rada Miejska 23 głosami p-ko 1-mu uchwaliła:

Zatwierdzić przedstawiony przez Magistrat dnia 3.7. 1924 r. za Nr. III 2325/24 nowy statut podatku od szyldów z następującemi poprawkami:

1) W tytule „Statut podatku na rzecz gminy m. Włocławka od plakatów, napisów, szyldów i anonsów“.

2) W § 2 p. 2) dodać „oraz reklamy świetlne“.

3) W § 4 skreślić punkt 4).

4) W § 4 p. 6) dodać: „na ulicach miasta“.

5) W § 6 p. 1) w stawkach skreślić: „franków“, w p. 5) skreślić „oraz na ulicach”.

Rada Miejska uchwaliła ferje Rady do dnia 1 września 1924 r.

P. Prezes wyraził pp. Radnym życzenie pomyślnych wywczasów, poczem zamknął posiedzenie o godz. 12 w nocy.

Stanisław Janusz.

Humoreski z Tatr.

2. Granica Tatr.

Rus spać poszedł.. Lecz dla Czecha
Wciąż się łańcuch Tatr uśmiecha...
Strzępią się Łomnicy granie...
Garłuch... Lech się tam już drapie...

»On glob piechtą przebyć umie«...
W chytrej duma Czech zadumie
(Rus tymczasem smaczno chrapie).

»Ale zdobyć świat!... Ja siędę
»I z kanapy go zdobędę...
»Hlawa!... To sem grunt jest, panie!...«

I choć przed Lloyd Georgem głowę
Stłukł, — wziął większą Tatr połowę...

Z KRAJU.

Z Min. Reform Rolnych. Dotychczasowy naczelnik wydziału parcelacyjno-osadniczego Min. reform Rolnych p. Józef Ścięgosz poszedł na stanowisko jednego z dyrektorów Państwowego Banku Rolnego. Czasowe kierownictwo tego najbardziej ruchliwego wydziału powierzone zostało starszemu referentowi p. Józefowi Bulandzie.

Dyscyplinarne dochodzenie. W związku z podniesionymi zarzutami przeciwko naczelnikowi Wydziału walki z lichwą przy Komisarjacie Rządu p. St. Totwenowi, jak wiadomo, zawieszonemu w czynnościach urzędowych zostało przeprowadzone we wtorek dnia 8-go bm. na gospodarczem posiedzeniu Min. Spraw Wewn. Należy przypuszczać, że sprawa ta nie zostanie załatwiona połowicznie, oraz bez odkładania jej na dalsze terminy.

Z naszych letnisk i uzdrowisk.

Rabka.

(Dokończenie)

Dobrze też Zarządowi wpłynie na opinię, a kuracjuszom na płuca — budowa tężni solankowej, która trwa już od roku z górą. — Po ciechocinku i Inowrocławiu Rabka trzecia w Polsce będzie się mogła poszczycić tem pięknem i skutecznem inhalatorjum.

Gdyby jeszcze kąpiele tutejsze były staranniej preparowane, gdyby nie wprawiały często w kłopot kuracjusza — czy w słodkiej czy słonej kąpie się wodzie; czy w prawdziwej borowinie czy też w torfiance człowiek kuruje swe członki — gdyby więcej wygody w łazience, a mniej trudu przy kasie biletowej dał Zarząd kuracjuszowi — bylibyśmy mu bardzo wdzięczni. — Mamy przecież nadzieję, że i o tem on pomyśli tak jak już pomyślał w tym roku o należytem poskromnieniu nienasyconych apetytów andrusów »fiakrów« obdzierających ubiegłych lat kuracjusza za przewóz go ze stacji do zakładu. — Słyszymy że Zarząd ma już plany nowych z komfortem pomyślanych łazienek. Niezawodnie razem z urządzeniem gmachu Zarząd i kąpiele w nim odpowiednio udoskonali w treści. — To Rabkę podniesie znakomicie.

Wprawdzie nie upadła ona zupełnie jeszcze, ale ma się wrażenie, że ledwie, ledwie żyje i rok po roku »spycha. Każdy, gdy tylko obejrzy którykolwiek ze znanych naszych kurortów na Rabkę wzrusza ramionami: »Dziura, pustka, zaniedbany kąt« — powiada — i rychło radby zbierał się do odjazdu. A przecież tak pięknie jak mówiliśmy położona miejscowość, tak bogato od natury w pokłady solanki i powietrze uposażona, jak rzadko który kurort zagranicą nawet — Rabka taka niejednego napełnia odrazą. — Dlaczego? — Bo brak w niej troski o kuracjusza. Nie robi się prawie nic dla tego, z którego się czerpie i żyje.

Przeciwnie — nawet niedwuznacznie okazuje się mu nieraz łaskę, że się go przyjęło. Kuracjusz, czy letnik nie widzi tutaj tego co mu daje Szczawnica, Krynica, nie mówiąc już o innych Karlsbadach — nie widzi zainteresowania się nim, jego potrzebami, jego wymaganiami — nie mówiąc już zupełnie o jego wygodach, rożrywkach — przeciwnie widzi, że nieraz musi rzecz pierwszej potrzeby przebojem brać. — Nic dziwnego, że o ile sama Rabka go pociąga swą naturą, o tyle egzystencja w niej go odpycha swą »kulturą«.

Rażących braków w zakładzie jest masa, i Zarząd mimo niejednokrotnych interpelacyj kuracjuszów odpowiada na nie zwłoką ad aeternum, lub co gorsza inne wprowadza braki. Ot np. w tym roku zasadzono nam kwiatek pośrodku zakładu, mianowicie umieszczono w nim duży obrzydliwie cuchnący, motor naftowy, który dymem zalewa cały Zakład i okolice, a dudnieniem odbiera możliwość spokojnego snu i wypoczynku.

Ekonomiczne względy pono przepisały Zarządowi taką pigułkę dla kuracjuszów. Ciekawe co powiedziałaby na to jakaś komisja lekarska — u Niemców albo czechosłowaków, dbających nie tylko o swoich, ale nawet o obcych polskich kuracjuszów. Drogi w obrębie Zakładu tutejszego są niżej krytyki — kuracjusz chcąc się dostać po deszczu do domu — tonie w błocie, gdyż chodników prawie nie uznaje Rabka, a jazda »furką« lub powozikiem na resorach nawet, dla zdrowego — jest ryzykowna.

O wiele gorzej przedstawia się pamięć na duchowe potrzeby kuracjusza. — Poza skromną wypożyczalnią książek, o wątpliwej wartości dla młodocianych przeważnie ku-

Co niesie dzień?

LIPIEC
9
ŚRODA

Dziś: M. B. Król. pok., Weronika p.
Jutro: 7 Br. Śpiąc. mm., Rufina.
Wschód słońca o g. 3.50
Zachód o g. 8.19
Wsch. księżyca o g. 10.46
Zachód o g. 11.43

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Lipca	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
7	21	58,4	16,0	1	C — O
8	7	56,1	15,8	2⊙	Nw.— 1
8	13	55,3	27,0	2⊙	Nw.— 2

Najwyższa temperatura w dniu 6 lipca wynosiła 21.8 najniższa wynosiła 11,7 opad 0,0 m.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 7. 7:

Dolar		5,16
Funt angielski		22,29
Frank szwajcarski	(100)	92,12
Frank francuski	(100)	26,16
Frank belgijski	(100)	23,12
Liry włoskie	(100)	22,14
Korony czeskie	(100)	15,18
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. premj. 0,56, 8% poż. złota 7,20 6% poż. serja II A. 0,78, 6% pożycz. dol. 2,40, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M. 12.50, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 42,52 gr.

Z kurji Diecezjalnej. Podczas pobytu J. E. ks. dr. Bp. Zdzitowieckiego na kuracji, a więc do 20 sierpnia, we wszystkich sprawach diecezjalnych należy zwracać się do J. E. ks. Biskupa - Sufragana Owczarka, który urzęduje codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, w lokalu kurji przy ul. Gdańskiej w godzinach południowych.

Z Teatru. W niedzielę dnia 6 lipca b. r. sekcja dramatyczna Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej „Spójnia" wystawiła w sali Polonja obraz ludowy w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami J. Kamińskiego p. t. „Krakowiacy i Górale". Sztuka ta piękna i trudna wypadła jako całość dobrze. Na szczególniejsze wyróżnienie z obsady zasługują pp. J. Koziński (Miechodmuch organista), Ed. Tulimowski (Ekonom) i A. Trzciński (Bryndus—Góral), którzy doskonale wywiązali się z swoich ról z należytem odczuciem artystycznie wprost spełnili swoje zadanie na scenie. Nadto wykonali udatnie swoje role: pp. Kordylówna, St. Szelerówna, J. Podlewski i J. Pękalski. Należy jeszcze podkreślić, że pięknie i harmonijnie wykonane śpiewy z akompanjamentem fortepianu pod kierow. p. prof. Sypniewskiego oraz polonez uzupełniały całość obrazu. Piękne i gustownie dobrane stroje Góralskie i Krakowskie oraz dekoracja sceny czyniły na widza czarujący urok. Burzą oklasków po każdym akcie była nagrodą dla młodych amatorów „Spójni". Na sali panował wzorowy porządek. Sama sala Polonji [czyni obecnie po gruntownem odrestaurowaniu miłe wrażenie, jest obszerna i najwygodniejsza ze wszystkich sal teatralnych Włocławka. Jest więc nadzieja, że wszystkie warstwy polskiego społeczeństwa Włocławskiego będą teraz chętniej uczęszczać na przedstawienia i koncerty do polskiej i chrześcijańskiej Polonji. Pod adresem samej młodzieży „Spójnia" można wypowiedzieć życzenie, ażeby z podobnemi występami zjawiała się częściej na scenie.

Sprostowanie. „Według nadesłanego przez Dyrekcję kolejową wyjaśnienia, opartego na danych dochodzenia służbowego, opisany w korespondencji „Z Dobrego", zamieszczonej w №93, „Słowa Kujawskiego", czyn dyżurnego ruchu st. Dobre, który w d. 29 III. r. b. miał przeciwdziałać zachowaniu środków przeciw powodzi, przedstawiono w niewłaściwem świetle, gdyż zarządzenie dyżurnego ruchu polegało jedynie na niedopuszczeniu do zatarasowania linji wagonami z piaskiem, przeznaczonym dla budowy domu majątku Dobre, i nie pozostawało w żadnym związku ze środkami ochronnemi przeciwko powodzi".

Z kinematografu „Sfinks" Kilku pracowników wystąpiło do władz ze skargą na nadużycia Mojżesza (Mieczysława) Lwa, zarzucając mu fałszywe wykonywanie obrotu i t. p. Miejscowa Ekspozytura policyjno-śledcza w tej sprawie prowadzi śledztwo. Ciekawi jesteśmy wyników.

Z OKOLIC.

Hasło „sami sobie" owoce wydaje. W szkole Jaranowskiej, gm. Bądkowskiej, urządzono zabawę taneczną. Wejście było płatne, więc na zabawę, zdawałoby się, każdy miał prawo wstępu. Niestety, młodzieży z sąsiedniej wioski nie tylko nie wpuszczono, ale b. dotkliwie sztachetami z płotu i nożami pobito.

Najwięcej ucierpieli Borkowski, Siewodnik i Szuflewski. Ten ostatni otrzymał kilka ran ciętych nożem w ręce i głowę, oraz nadwyrężono mu nogę tak, że nie wiadomo, czy odzyska w niej władzę.

Policja spisała protokuł, a poranionego opatrzył doktór. Sprawcami bójki byli bracia Kwiatkowscy z Jaranowa, gorliwi wyznawcy hasła wyzwoleniarskiego „sami sobie" — wyjątkowi ludzie, którzy w Misji Św. przed kilkoma tygodniami tu odbytej, udziału nie brali.

Kto ma prawo wyjechać do Ameryki?

Przepisy nowego amerykańskiego prawa emigracyjnego.

Z dniem 1-go lipca br. wchodzi w życie w Stanach Zjednoczonych nowe prawo imigracyjne. Jest rzeczą ze wszech miar celową poznać się z jego niektórymi szczegółami. A więc nie podlegają prawu »kwoty« i mogą w każdym czasie przybyć do Ameryki następujący imigranci:

Żony i dzieci obywateli amerykańskich.

Imigranci, dopuszczeni prawnie poprzednio do Stanów Zjednoczonych, którzy powracają z chwilowego pobytu zagranicę.

Duchowni wszelkich wyznań, profesorowie uniwersytetów, akademij lub seminarjów, przybywający do Stanów Zjednoczonych z intencją dalszego pracowania w tym zawodzie, oraz żony i dzieci poniżej lat 18-tu towarzyszące im lub jadące tuż za nimi.

Studenci, przybywający wyłącznie w celu dokończenia studjów w jakiejś uznanej wyższej szkole, wymienionej wyraźnie przez emigrantów.

Wszyscy powyżsi, nie podpadający pod prawo kwoty, muszą przedstawić dostateczne dowody, że należą istotnie do tej klasy i muszą wnieść petycję do komisarza imigracyjnego w dwóch odpisach wraz z zaświadczeniem, przynajmniej 2 odpowiedzialnych obywateli amerykańskich, że zeznania są prawdziwe.

Wszyscy inni podlegają prawu kwoty, za wyjątkiem urzędników cudzoziemskich lub osób, przybyłych czasowo za paszportem dyplomatycznym.

Pierwszeństwo w otrzymaniu wiz imigracyjnych będą mieli:

Imigrant, podlegający prawu kwoty, będący dzieckiem (niezamężną córką, względnie nieżonatym synem), poniżej lat 21 życia, albo ojcem, matką, mężem lub żoną obywatela amerykańskiego, liczącego ponad 21 lat życia.

Imigrant, podlegający prawu kwoty, będący dzieckiem, (jak poprzednio) imigranta osiadłego na roli, oraz jego żona i dzieci poniżej lat 16, to warzyczące mu lub jadące tuż za nim.

Każdy imigrant, zanim będzie mógł otrzymać wizę, będzie musiał złożyć aplikację w dwóch odpisach, oraz będzie musiał dostarczyć pewnych informacyj, wymaganych w przepisach.

Urzędnicy konsularni będą mieli pełną i wyłączną władzę wydawania wiz imigrantom, podlegającym, prawu kwoty. Tam gdzie będzie chodziło o imigrantów nie podlegających prawu kwoty (żony i dzieci obywateli amerykańskich), mąż wniesie petycję do generalnego komisarza imigracyjnego w Waszyngtonie.

Cudzoziemcy, przybywający na pewien czas dla interesów, na studja, z wizytą lub dla innych celów, muszą odjechać z powrotem po upływie czasu, oznaczonego w ich paszportach. Cudzoziemiec, przybywający na pewien ściśle określony czas, nie może pozostać na stałe w Stanach Zjednoczonych.

Nowe prawo imigracyjne przewiduje, iż ktokolwiek dostanie się nieprawnie do Stanów Zjednoczonych, będzie karany pięcioletniem więzieniem i grzywną w sumie 10.000, a następnie będzie deportowany.

MYSLI.

Zdawkowa dobroć i uprzejmość mogą płynąć także z egoizmu który chce, żeby mu było wesoło i spokojnie.
Henryk Sienkiewicz.

Z teatru.

Kto był w ubiegłym roku na »Ojcu« Strindberga, wystawionym na scenie teatru »Nowości« we Włocławku, w którym p. Karol Adwentowicz znany tragik Sceny Polskiej wystąpił w roli tytułowej, ten mógł stwierdzić, że w tym świetnym tragiku jest wielki talent dramatyczny. Rolę tę przecież uważał on za najlepszą dotychczas.

Pan Adwentowicz zachęcony widocznie sympatją naszej publiczności —zjechał znów do naszego miasta ze swym doborowym zespołem artystów teatrów warszawskich i, w poniedziałek 7 lipca br. wystawił w tym samym teatrze tragedję w 5 obrazach pióra Leonidasa Andrejewa w przekładzie J. Sulimy p. t. »Myśl«.

Dr. Antoni Kerrzencew jest przyjacielem Sawiełowa, literata, którego żona Tatjana Nikołajewna w swoim czasie odrzuciła ofiarowane jej serce i rękę Kerrzencewa. Dr. Antoni pozostał kawalerem. Nie biorąc czynnego udziału w życiu społecznem, zakamieniały domator wczytywujący się we wszelkiego rodzaju filozofję błysnęła mu szalona myśl, pół-warjacka, obłąkana, wielka, twórcza — w jego mniemaniu, którą, niestety, nie potrafił zrealizować dotychczas, wydobyć z mózgu... Ta myśl trapiła go w dzień i w nocy, wszędzie, nie pozwalała spać po nocach...

W drugim obrazie opowiada trwożnej Tatjanie, że w jego wielkiej, pierwszej myśli snuje się straszna tragedja, w której on, musi być rzeczywistym aktorem: musi zabić jej męża.

Oczywiście Tatjana drży, lęka się, płacze, obawiając sie katastrofy. Dr. Kerrzencew natomiast pół-obłąkanym wyrazem twarzy zapewnia ją, że to tylko żart i śmieje się, śmieje...

»Twórcza myśl wielka« obłąkańca, w 3 odsłonie zaczyna sie realizować na widowni: sprzeczając się z przyjacielem Sawiełowem właśnie o tę jego myśl szaloną, rzuca sie na niego i... zabija go.

Pan Adwentowicz widocznie ogromnie lubuje sie w rolach pół-warjackich, obłąkanych ludzi, gdyż przeważnie wybiera takie tragedje, w któ-

racjuszów; poza kilkoma numerami dzienników, poza, wreszcie, jakimś przejezdnym teatrzykiem mocno trącącym jarmarczno-cygańskim wrzaskiem — niema Rabka żadnej innej atrakcji.

Orkiestrze wojskowej, grywającej w zakładzie 4 godziny dziennie (w Krynicy także wojskowa orkiestra gra 7-em godzin dziennie), — chce się zapominać, czy też może stosować do jakich instrukcji żydowsko-postępowych — by nie grać nużącego „Kiedy Ranne« — pozaszczęcie muzyki. Pieśń tę grano zawsze tutaj lat ubiegłych, choć nawet zespół orkiestry był żydowski, pieśnią tą rozpoczyna się dzień we wszystkich kurortach polskich—prócz Rabki.

Ksiądz kapelan w Zakładzie niema sposobu wyszukania sobie pokoiku w Rabce. — Zarząd o tem zapomniał, gdy wynajmował kieszenia. — Kuracjusze z własnej kieszeni muszą odnawiać gruntownie, wielce już od szeregu lat zapomnianą urągającą swym stanem miejscu świętemu kapliczkę zakładową, jeżeli chcą mieć możność wypełnienia obowiązku tygodniowego religijnego, jeżeli chcą dzieci swe po katolicku, w zakładzie kąpielowym katolickim, na polskiej katolickiej ziemi wychowywać.

Oj! te dzieci, ta masa dzieci jaka corocznie Rabkę odwiedza, nie ma pomyślanego nic na swą gromadną rozrywkę sportową, wspólną zabawę; natomiast wystawiona jest na wpływ złego, również z winy Zarządu płynący.

Bo oto co niedziela i święto włóczą się po zakładzie górale i góralki w ohydny sposób zachowujący się w miejscach zebrań publicznych i niejednokrotnie kuracjuszów zaczepiający. — Poważna matka dla tej przyczyny niedzielę i święta nawet w towarzystwie przybyłego męża i ojca — z dziećmi w mieszkaniu spędzić musi. — A »strażnicy« zakładowi i policja — także jest w Zakładzie.

Mówimy o tych bolączkach nie dlatego by umyślnie jątrzyć ciało przemiłej i kochanej Rabki — lecz by jej opiekunów poruszyć do czynu, do prawdziwie ojcowskiej opieki. Sama Rabka o to się prosi, jej bogactwa nieprzebrane sowicie opłacą trud jej dany, a dla kraju chlubą się ona stać może. — Rabka ma wiele danych do pierwszorzędnego, na wielką skalę zakrojonego miejsca kuracyjnego.

Powinno w niej powstać jaknajwięcej kolonij, sanatorjów, domów dziecięcych na wzór istniejącego już tutaj „Pensjonatu Sióstr Nazaretanek" — dla dziewczynek, czynnego cały rok; lub też na podobieństwo „Zakładu Wychowawczo Lekarskiego" — pana Dra. Wieczorkowskiego dla chłopców — nowozałożonego, a połączonego z gimnazjum również założonem. Rabce potrzebne wielce boisk gimnastycznych, placów gier i zabaw. To co jest nie wystarczal Dawno ocenili walor Rabki — żydzi, i dlatego corocznie ze wszystkich zakątków Polski tu ściągają gromadnie i wrzaskliwą swą dzieciarnią Rabkę niepokoją i ciągle nowe w niej domy zakładają. — Wobec tego jednak Rabka naogół ma bardziej chrześcjański ton kuracyjny niż inne kurorty np. Krynica, czy Busk.

I zima w Rabce jest piękna, pełna tajemniczego uroku, spokoju — zwłaszcza tego spokoju — ciszy, górom w zimie właściwego. Kilka domów otwiera już tutaj pensjonaty na sezon zimowy. Jest nadzieja, że wiadomość ta mile przypadnie w ucho tym, którym dla zdrowia zima w górach będzie zalecona. — Niestety, podobno rzesza tych nieszczęśliwców w kraju stale się i bardzo wzmaga. — My im zazdrościmy pobytu w pięknej naturze rabczańskiej.

Czerwiec 1924 r. *St.*

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa.* Ofiary składaj na Konto P. K. O. Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

rych autor przedstawia podobny rodzaj ludzi.

I rzeczywiście, p. Adwentowicz odtwarza te typy wprost świetnie. Ogromnie przejęty swoją rolą i doskonale wczuwa się do swej niezwykłej roli.

Pan Mieczysław Mieczyński w roli literata Sawiełowa męża Tatjany był b. dobry i zagrał z wielką swadą i swobodą. P. Henryka Szeling jako Nikołajewna doskonale i żywo sekundowała p. Adwentowiczowi. Jest to świetna wykonawczyni ról tragicznych i dlatego dobrą i odpowiednią partnerkę dla tego głośnego tragika polskiego.

Pozostały zespół artystyczny w osobach: pp. Daszewskiego, Mergela, Sokołowskiej, Wisnowskiej - Szatkowskiej oraz Zbierzyńskiej w roli Saszy— zagrał bez zarzutu.

Burza oklasków po ostatniem obrazie oraz sala prawie pełna, było chyba oznaką sympatji dla artystów to też należy przypuszczać, że p. Adwentowicz zechce odwiedzić jeszcze nasze miasto wystawiając nową tragedję.

Roman Grudziński.

Z Aleksandrowa.

(Korespondencja własna.)

Dnia 30 czerwca r. b. odbył się w Aleksandrowie Kujawskim zjazd uczenic, które w roku 1919 ukończyły zakład naukowy pani Emilji Hankowej.

O godzinie 10 rano Mszę św. odprawił były prefekt szkoły, ksiądz Henryk Brzuszczyński, który umyślnie przybył na zjazd z Brześcia Kujawskiego. Po uroczystej mszy św. uczestniczki zjazdu wraz z szanownem nauczycielstwem udały się do lokalu szkoły, aby złożyć życzenia przełożonej, gdyż był to dzień jej imienin.

Potem miało miejsce ogólne zdjęcie fotograficzne, wieczorem zaś staraniem sympatycznych uczestniczek zjazdu odbyło się przyjęcie w Towarzystwie Muz.—Dram. Prócz ścisłego kółka uczestników zjazdu obecny był na zebraniu inspektor szkół powsz. p. J. Wojtowicz, i ks. dr. Masłowski, salezjanin. Zebranie zagaił były prefekt szkoły ks. Brzuszczyński i, witając serdecznie przybyłe na zjazd osoby, zaznaczył, że rok 1919 dał Kujawom cały szereg pożytecznych pracowniczek.

Po tem przemówieniu, które cechowała serdeczna życzliwość dla zakładu i dla jego wychowanek zabrała głos p. E. Hankowa i w krótkich, zwięzłych słowach dziękowała organizatorkom zjazdu za ten miły dzień, który zostawi w sercach obecnych niezatarte wspomnienia.

Pan inspektor Wojtowicz w pięknem przemówieniu podkreślił zasługi p. E. Hankowej, która, niestrudzenie pracując na polu pedagogicznem, dała szkołom powszechnym cały szereg wybitnych sił. Pan inspektor zaznaczył, że wychowanki zakładu p. E. Hankowej odznaczają się sumiennością, wytrwałością i zamiłowaniem do pracy ideowej; stwierdzał to faktami.

Przemówienie jednej z wychowanek zakładu, p. Ireny Mickiewiczówny, która z entuzjazmem mówiła o latach spędzonych w szkole i o stosunku Szanownego nauczycielstwa do uczenic, wzruszyło wszystkich do głębi. Z mowy tej biła siła uczucia, moc, potęga młodości i inteligencja.

Ostatnim mówcą był ks. K. Masłowski, który zaznaczył, że od kilkulat patrzy na mrówczą pracę p. E. Hankowej, na jej hart i wytrwałość, z jaką byryka się z przeciwnościami i wyraził się, że szkoła ta zasługuje na pomoc i poparcie społeczeństwa. Po całym szeregu tych podniosłych mów rozległy się dźwięki fortepianu i miłe kółko zakończyło wieczór śpiewem chóralnym i tańcem.

Zjazd ten nacechowany był dobrze zrozumianem uczuciem koleżeństwa i przywiązaniem do szkoły.

Uczestniczki zjazdu.

Ogłoszenie.

Zarząd Włocławskiej Straży Ogniowej prosi pp. Majstrów krawieckich m. Włocławka **o złożenie ofert na uszycie 27 mundurów strażackich** z materjału posiadanego przez Straż. Wzory munduru są do obejrzenia w Wartowni Strażackiej (Żabia 8) w d. 9 i 10 lipca w godzinach od 8—9 wieczorem. Termin składania ofert na piśmie upływa z dniem 12 lipca.

Zniszczenia wojenne a podatek majątkowy.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23 b.m. przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uproszczeniu szacowania zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego.

W myśl tego rozporządzenia szacunek majątków przy określaniu wysokości podatku majątkowego zniżany będzie:

o 5 proc. z powodu zniszczenia budynków mieszkalnych i gospodarczych najwyżej od połowy ich wartości przedwojennej;

o 10 proc. z powodu zniszczenia tych budynków ponad połowę ich wartości.

o 5 proc. z powodu zniszczenia lub straty inwentarza żywego i martwego do połowy jego wartości przedwojennej;

o 10 proc. z powodu zniszczenia inwentarza ponad połowę;

o 10 proc. z powodu zniszczenia urządzeń zakładu przemysłu rolnego lub leśnego, przeznaczonego do przerobu płodów własnego gospodarstwa, o ile zniszczenia nie poswolą na uruchomienie zakładu bez gruntownej odnowy, sięgającej conajmniej jedną trzecią wartości urządzenia;

o 5 proc. z powodu trzyletniego lub dłuższego ugorowania conajmniej jednej trzeciej obszaru rolnego;

o 10 proc z powodu założenia na gruntach ziemnych rowów strzeleckich, jeżeli wedle uznania komisji szacunkowej urządzenia te stanowią poważne utrudnienia, usunięcie zaś ich jest połączone ze znacznym nakładem.

o 15 proc. zniszczenia meljoracji rolnych;

o 10 proc. z powodu innych zniszczeń wojennych, zniżka ta jednak będzie stosowana wyłącznie w powiatach uwzględnionych w ustwie o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej oraz w niewymienionych tam po wiatach województwa nowogródzkiego i okręgu administracyjnego wileńskiego.

Jeżali na gruntach danej jednostki gospodarczej okopowa walka pozycyjna trwała dłużej niż 3 miesiące procenty zniżek podwyższa się dwukrotnie, łączna jednak suma procentów zniżek nie może przekraczać 50 proc. wartości jednostki gospodarczej. Szacunek gospodarstw rybnych może być obniżony z powodu zniszczenia wojennego o 10 proc. z doliczeniem 5 proc. za każdy rok niemożności eksploatowania gospodarstwa rybnego wskutek zniszczeń, przyczem ogólny procent zniżek nie może przekraczać 50 proc. szacunku gospodarstwa rybnego.

Obniżenie szacunku majątku przyznawane będzie przez właściwe komisje szacunkowe na prośby płatników, które wniesione być winny w ciągu czterech tygodni od ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w Dzienniku Ustaw co nastąpi w tych dniach.

TELEGRAMY.

Włochy a odszkodowania wojenne.

RZYM 8.VII. (Aj. Wsch.) »Giornale d'Italia« podkreśla solidarność »Głosu Francji«, w sprawie odszkodowań i długów wojennych. Włochy są najżywiej zainteresowane sprawą długów, ponieważ płacą one rocznie 600 miljonów lirów złotych procentów od długów wojennych w Anglji. Z projektu Dawesa wynika, że Włochy zamiast 2.500 milj. rocznej spłaty od Niemiec otrzymać mają w najlepszym razie 250 milj.

Mussolini nie pojedzie na konferencję, ponieważ takie konferencje często kończą się fiaskiem, zresztą w programie konferencji niema naczelnej sprawy uregulowania długów wojennych. Gdyby ta sprawa stanęła na porządku dziennym, Mussolini przybyłby osobiście na konferencję, a to tem więcej, że zarówno Mac Donald, jak Herriot bardzo serdecznie go zapraszali.

Berlińscy komuniści.

WIEDEŃ 8.VII. (PAT.) Pisma donoszą z Berlina, iż odbywa się tam w daszym ciągu badanie aktów komunistycznych, sконfiskowanych w parlamencie. Stwierdzono, iż w łonie partji utworzono specjalny oddział, którego zadaniem było niszczenie środków komunikacyjnych, urządzeń wodociągowych, elektrycznych i t. d. Wielkie znaczenie ma wykrycie aktów, dotyczących organizacji komunistów, utworzonej dla celów wywrotowych. Panuje przekonanie, iż śledztwo da bardzo poważne rezultaty.

Z walk marokańskich.

MADRYT 8.VII. (PAT.) Komunikat urzędowy donosi, że w Maroku toczą się krwawe walki. Nieprzyjaciel na swych mocnych pozycjach broni się z powodzeniem. Wojska hiszpańskie utrzymują z trudnością swoje stanowiska.

Krwawe starcia w Austrji dolnej.

WIEDEŃ 8.VII. (PAT.) W Klosterneuburg (Austrja dolna) przyszło do krwawych starć między socjaldemokratami a narodowymi socjalistami. Wywiązała się strzelanina, w ciągu której padło 100 strzałów. Rannych jest 11 osób, z czego 2 ciężko.

Reforma milicji we Włoszech.

RZYM 8.VII. (PAT.) »Messagero« donosi, iż reforma milicji będzie przeprowadzona na następujących zasadach: 1) milicja będzie zaprzysiężona na wzór wojska regularnego; 2) otrzyma wykształcenie wojskowe; 3) będą utworzone pułki rezerwowe milicji; 4) nastąpi przegrupowanie korpusu oficerskiego i wprowadzenie rang wojskowych.

Na granicy włosko-jugosłowiańskiej.

BIAŁOGRÓD 8.VII (Aj. Wsch.) Po ostatnim incydencie na granicy włosko-jugosłowiańskiej, na miejsce udała się komisja, złożona z naczelnika powiatu, szefa żandarmerji i sędziego w towarzystwie kilku żandarmów. Na granicy ze strony włoskiej strzelano tak gwałtownie, że komisja nie mogła spotkać się z komisją włoską. Rząd jugosłowiański dotychczas nie poczynił żadnych kroków w Rzymie.

W pobliżu Strumicy banda bułgarska w sile 100 ludzi przekroczyła granicę. Ludność wspólnie z żandarmerją rozpoczęła bitwę celem wyparcia bandy napowrót do Bułgarji. O wynikach tej walki dotychczas brak informacyj.

Z Wydawnictw.

Św. Teresa od Jezusa. **Droga Doskonałości.** Polski przekład ks. biskupa Kossowskiego. Opracował i przedmową poprzedził O. Jacek Woroniecki O. P. Str. 267. Nakład Księgarni św. Wojciecha.

Wykształcone sfery naszego społeczeństwa z radością powitają nowe wydanie „Drogi Doskonałości" św. Teresy, tego „arcydzieła zdrowego rozsądku w dziedzinie mistyki", jak się o niem wyraził kardynał Perraud, poprzednie bowiem wydanie ks. biskupa Kosowskiego było już zupełnie wyczerpane. O. Woroniecki, który opracował i przedmową zaopatrzył to nowe wydanie, zatrzymał przekład ks. bisk. Kossowskiego, odświeżywszy go tylko miejscami. Pewną nowością jest bardzo wyraźne zaznaczenie planu dzieła św. Teresy, który nawet w spisie rozdziałów na końcu książki został uwydatniony. Powinno to znakomicie ułatwić polskim czytelnikom zapoznanie się z tym najprzystępniejszym utworem wielkiej mistyczki hiszpańskiej.

W chwili, kiedy zainteresowanie literaturą religijną silnie zaczyna zwrastać i gdy często daje się słyszeć narzekania na opanowanie rynku księgarskiego przez dzieła drugorzędnej wartości, ukazanie się tego arcydzieła wyrwanego z pierwszej ręki trzeba uważać za bardzo na czasie.

Do nabycia w Księgarni Powszechnej we Włocławku.

ZA REDAKTORA: KS. ROMAN KMIECIK CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.